

Sygn. akt VII K 498/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: Agnieszka Chojnacka, Anna Krawczyńska,

Marzena Kowalska, Anna Wnuk, Lena Błaszczynska

Prokurator xxx

po rozpoznaniu w dniach 26 stycznia 2015 roku, 9 marca 2015 roku, 20 kwietnia 2015 roku, 8 lipca 2015 roku, 9 września 2015 roku, 26 listopada 2015 roku, 12 lutego 2016 roku, 9 marca 2016 roku, 24 marca 2016 roku sprawy D. R., córki D. i A. z domu K., urodzonej (...) w P.

oskarżonej o to, że:

w dniu 10.08.2014 r. około godz. 18:00 nad zalewem w miejscowości Z. uderzając I. L. (1) rękami po głowie i kończynach górnych spowodowała u niej uraz głowy, ubytek fragmentu górnej lewej jedyńki, zasinienia lewego ramienia, powierzchowne otarcia naskórka kończyn górnych i głowy czym spowodowała naruszenie czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

1. na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art.67 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej D. R. warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat, przyjmując iż oskarżona D. R. w dniu 10.08.2014 r. około godz. 18:00 nad zalewem w miejscowości Z. szarpiąc za włosy i za ramię pokrzywdzoną I. L. (1) spowodowała u niej stłuczenie głowy w okolicy potylicznej prawej z obrzękiem, ułuszczenie szkliwa zęba siekacza górnego lewego (+1), stłuczenia ramienia lewego z zasinieniem, powierzchowne linijne otarcie naskórka kończyny górnej lewej czym spowodowała naruszenie czynności narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni czym wyczerpała dyspozycję art. 157 § 2 kk;
2. na podstawie art. 67 § 3 kk zasądza od oskarżonej D. R. na rzecz oskarżycielki prywatnej I. L. (1) kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem częściowego naprawienia szkody poprzez zadośćuczynienie za doznaną krzywdę;
3. zasądza od oskarżonej D. R. na rzecz oskarżycielki prywatnej I. L. (1) kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika;
4. zarządza zwrot oskarżycielce prywatnej I. L. (1) kwoty 300 (trzystu) złotych uiszczonej tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków postępowania;
5. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych przy czym wydatki przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VII K 498/14

UZASADNIENIE

W dniu 10 sierpnia 2014 roku pokrzywdzona I. L. (1) wraz z koleżanką E. B. przebywały w miejscowości Z. nad zalewem.

/zeznania I. L. (1) – k. 4-4v., k. 18v.-19v., k. 90v.-91;

wyjaśnienia oskarżonej – k. 17v.-18;

zeznania A. S. – k. 21v.-22;

zeznania M. S. (1) – k. 22v.-23;

zeznania E. B. – k. 34v.-35v.;

zeznania R. L. – k. 35v.-36/

W tym samym czasie przebywały tam oskarżona D. R. oraz J. B., K. M. (1), A. S., M. J. (1).

/zeznania I. L. (1) – k. 4-4v., k. 18v.-19v., k. 90v.-91;

wyjaśnienia oskarżonej – k. 17v.-18;

zeznania J. B. – k. 19v.-20v.;

zeznania M. J. (1) – k. 20v.-21;

zeznania K. M. (2) – k. 21-21v./

M. J. (1) spotykała się kiedyś z obecnym chłopakiem I. L. (1) - K. W. (1).

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 17v.-18v.;

zeznania I. L. (1) – k. 4-4v., k. 18v.-19v., k. 90v.-91;

zeznania M. J. (1) – k. 20v.-21;

zeznania K. M. (2) – k. 21-21v.;

zeznania A. S. – k. 21v.-22;

zeznania M. S. (1) – k. 22v.-23;

zeznania K. W. (1) – k. 36v.-37/

Na tym tle pomiędzy I. L. (1) oraz M. J. (1) dochodzi do sytuacji konfliktowych.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 17v.-18v.;

zeznania M. J. (1) – k. 20v.-21;

zeznania K. M. (2) – k. 21-21v.;

zeznania M. S. (1) – k. 22v.-23;

zeznania K. W. (1) – k. 36v.-37/

Tak też było w dniu 10 sierpnia 2014 roku. W pewnym momencie pomiędzy I. L. (1) a M. J. (1) doszło do kłótni.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 17v.-18;

zeznania J. B. – k. 19v.-20v.;

zeznania M. J. (1) – k. 20v.-21;

zeznania K. M. (2) – k. 21-21v.;

częściowo zeznania I. L. (1) – k. 4-4v., k. 18v.-19v., k. 90v.-91;

zeznania A. S. – k. 21v.-22/

I. L. (1) zaczęła M. J. (1) słowami: „czego się kurwa gapisz”.

/zeznania A. S. – k. 21v.-22;

zeznania M. O. (2) – k. 22-22v.;

częściowo zeznania M. S. (1) – k. 22v.-23;

częściowo zeznania E. B. – k. 34v.-35v./

D. R. słysząc to doszła do klócających się dziewczyn i stanęła w obronie M. J. (1). Wtedy I. L. (1) wyraziła się wulgarnie o D. R.. Następnie I. L. (1) odeszła.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 17v.-18;

zaświadczenie obdukcji – k. 5;

częściowo zeznania I. L. (1) – k. 4-4v., k. 18v.-19v., k. 90v.-91;

zeznania J. B. – k. 19v.-20v.;

zeznania M. J. (1) – k. 20v.-21;

zeznania K. M. (2) – k. 21-21v.;

zeznania A. S. – k. 21v.-22;

zeznania M. S. (1) – k. 22v.-23/

D. R. poszła za I. L. (1), gdyż chciała z nią porozmawiać dlaczego wyzywa jej koleżankę M. J. (1). Pobieгла też za nimi A. S.

i J. B.. Natomiast M. J. (1) i K. M. (1) poszły po samochód. Na miejscu zdarzenia byli też M. S. (2) i M. O. (2) Pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzoną doszło do wymiany zdań.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 17v.-18;

zaświadczenie obdukcji – k. 5;

częściowo zeznania I. L. (1) – k. 4-4v., k. 18v.-19v., k. 90v.-91;

zeznania J. B. – k. 19v.-20v.;

zeznania M. J. (1) – k. 20v.-21;

zeznania K. M. (2) – k. 21-21v.;

zeznania A. S. – k. 21v.-22;

zeznania M. O. (2) – k. 22-22v.;

zeznania M. S. (1) – k. 22v.-23;

częściowo zeznania E. B. – k. 34v.-35v./

I. L. (1) powiedziała do D. R., że oskarżona nie da jej rady.

/zeznania M. J. (1) – k. 20v.-21;

wyjaśnienia oskarżonej – k. 17v.-18;

zeznania A. S. – k. 21v.-22;

zeznania M. O. (2) – k. 22-22v./

Oskarżona i pokrzywdzona wyzywały się wzajemnie.

/zeznania M. J. (1) – k. 20v.-21;

wyjaśnienia oskarżonej – k. 17v.-18;

zeznania A. S. – k. 21v.-22;

zeznania M. S. (1) – k. 22v.-23/

I. L. (1) chciała odepchnąć D. R.. Wtedy oskarżona zaczęła ją szarpać za włosy i ubranie. W między czasie podjechała samochodem M. J. (1). Wtedy M. O. (3) i A. S. rozdzielili D. R.

i I. L. (1). Następnie oskarżona wraz z koleżankami wsiadły do samochodu i odjechały.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 17v.-18;

opinia lekarska – k. 102-103;

zaświadczenie obdukcji – k. 5;

częściowo zeznania I. L. (1) – k. 4-4v., k. 18v.-19v., k. 90v.-91;

zeznania J. B. – k. 19v.-20v.;

częściowo Zeznania M. J. (1) – k. 20v.-21;

zeznania K. M. (2) – k. 21-21v.;

zeznania A. S. – k. 21v.-22;

zeznania M. O. (2) – k. 22-22v.;

zeznania M. S. (1) – k. 22v.-23;

częściowo zeznania E. B. – k. 34v.-35v.;

częściowo zeznania R. L. – k. 35v.-36;

częściowe zeznania K. W. (1) – k. 36v.-37;

wpis internetowy – k. 89/

I. L. (1) na skutek powyższego zachowania oskarżonej doznała stłuczenia głowy w okolicy potylicznej prawej z obrzękiem, ukruszenia szkliwa zęba siekacza górnego lewego (+1), stłuczenia ramienia lewego z zasinieniem, powierzchownego, liniowego otarcia naskórka kończyny górnej lewej. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż dni.

/zeznania I. L. (1) – k. 4-4v., k. 18v.-19v., k. 90v.-91;

zaświadczenie obdukcji – k. 5;

opinia lekarska – k. 102-103/

D. R. nie była dotychczas karana;

/dane o karalności – k. 104/

D. R. ma 20 lat. Legitymuje się wykształceniem gimnazjalnym. Nie ma wyuczonego zawodu. Jest uczennicą. Nie uzyskuje żadnych dochodów. Jest panną, Nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Nie ma majątku.

/dane osobo – poznawcze – k. 17v./

I. L. (1) posiada sprawność intelektualną przeciętną w granicach szeroko rozumianej normy. Nie występuje u niej upośledzenie umysłowe ani niedorozwój umysłowy. Jej zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń jest

w normie dla jej wieku. Nie występują u niej czynniki które mogłyby zmniejszyć wiarygodność jej relacji. I. L. (1) nie ma skłonności do konfabulowania. Rozpoznano u niej zaburzenie pod postacią (...). Nasilenie objawów ostrej reakcji stresowej pozostawało stosunkowo niewielkie czego dowodzi brak immobilnych zachowań w zeznaniach, brak niepamięci, brak czytelnie wyrażonej dezorganizacji i relatywnie słabo wyrażone symptomy lękowe. Tym samym w przypadku I. L. (1) nie zachodzi w omawianym przypadku zmniejszenie wiarygodności z uwagi na ostrą reakcję na stres. Wątpliwości natomiast budzi samo użycie faktu leczenia i postawionego rozpoznania jako argumentu w sprawie, które ma charakter instrumentalny i pośrednio dowodzi obecnych w osobowości badanej dynamizmów zorientowanych na manipulację. Nie oznacza to, że określone zeznania są elementem manipulacji a jedynie stwierdza się u I. L. (1) potencjalną, osobowościowo uwarunkowaną zdolność do podejmowania takich zachowań. Z psychologicznego punktu widzenia brak jest podstaw do uznania zeznań świadka za niewiarygodne. Należy przyjąć, że stanowią one wiarygodne źródło informacji o przeżytych zdarzeniach.

/opinia sądowo – psychologiczna – k. 94-96;

dokumentacja lekarska - k. 47-47v./

Oskarżona D. R. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła: „W dniu 10.08.2014 r. pojechałam z kolegami, którzy zawieźli mnie nad zalew w miejscowości Z.. Oni tam ze mną nie zostawali tylko mnie zawieźli. Nad zalewem były już J. B., K. M. (1) i A. S., M. J. (1). Opalały się. Ja byłam koło baru z chłopakami. Widziałam jak M. z O. klóciły się z I. L. (2). Ja jej nie znałam wcześniej ale słyszałam złe rzeczy o niej. Doszłam do nich. I. wtedy źle o mnie mówiła. Wyrażała się o mnie wulgarnie. Mówiła też wulgarnie

o M. J. (1). I. L. (2) odeszła. Ja za nią poszłam. I. mnie wtedy wyzwalała bo ja stanęłam w obronie M.. I. miała pretensje do M. o swojego chłopaka K. W. (1). Jak ja za nią poszłam to ona krytykowała mnie i mnie odepchnęła. Wtedy ja ją pociągnęłam za włosy. Nic więcej jej nie zrobiłam. Nie uderzyłam jej gdyż miałam ciężki uraz prawej ręki. Ja poszłam za I. L. (2) żeby z nią porozmawiać dlaczego wyzywa moją koleżankę M.. O. pobiegła za mną a w tym czasie M. J. (1) poszła po samochód. Jak pociągnęłam I. L. (1) za włosy wsiadłam do samochodu M. J. (1) i odjechałam. Po około godzinie czasu do mojego miejsca zamieszkania przyjechał ojciec I. L. (1). On wyzywał i kłócił się z moimi rodzicami. Mnie nie zastał w miejscu zamieszkania. Nie wiem skąd on wiedział gdzie ja mieszkam. Następnego dnia chłopak I. L. (1) napisał mi na facebooku, że mnie pobije i inne wulgarne rzeczy pod moim adresem. Wiem, że M. J. (1) znała się wcześniej z I. L. (1) ale wiem, że jej nienawidziła. Wiem, że wcześniej I. L. (1) nasłała E. L. żeby pobiła M. J. (1). Nie wiem czy ona ją pobiła czy ją wyzwalała. Te konflikty są między dziewczynami o chłopaka K. W. (1). Ja nie wiem czy my zawsze rozstrzygamy konflikty o chłopakach w ten sposób. K. W. (1) na facebooku napisał, że mnie pobije jak mnie spotka za to, że zezwalam I. L. (1). M. J. (1) najpierw była z K. W. (1) a dopiero później była z nim I. L. (1), więc nie wiem o co chodzi I. L. (1). I. L. (1) była nad zalewem z E. B.. Ja nie znałam E. B.. Nie wiem skąd u pokrzywdzonej wystąpiły takie obrażenia jak w obdukcji, może ktoś inny ją uderzył, a może sama sobie zrobiła.”

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 17v.-18/

Ponadto oskarżona wyjaśniła, iż dokonała wpisu internetowego znajdującego się w aktach sprawy na karcie 89. Wskazała, iż nie miała złamanej ręki ale wpisała tak ponieważ chciała aby pokrzywdzona się trochę bała. Od momentu zdarzenia oskarżona nie widziała pokrzywdzonej. Spotkała się tylko z jej chłopakiem, gdyż prosiła ją o takie spotkanie. Od chłopaka pokrzywdzonej oskarżona uzyskała formację, że I. L. (1) ma dużo wrogów. Do D. R. przychodzą też koleżanki I. L. (1) i one na nią nagadują. Dziwi ją, że pokrzywdzona założyła oskarżonej sprawę w Sądzie, że przedstawia ją w takim świetle a D. R. nie reaguje.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 91v./

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na wyjaśnieniach oskarżonej. Są one logiczne i spójne. D. R. nie przyznała się wprawdzie do popełnienia zarzucanego jej czynu, jednak w takim jego opisie jak wskazała go oskarżycielka. Jej wyjaśnienia pozwoliły natomiast ustalić, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 157 § 2 kk. D. R. zakwestionowała natomiast pewne okoliczności zdarzenia podawane przez pokrzywdzoną. Wyjaśnienia oskarżonej korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W oparciu o wyjaśnienia oskarżonej ustalono, iż M. J. (1) i I. L. (1) są ze sobą skonfliktowane. Źródłem tego konfliktu jest wzajemna zazdrość obu dziewczyn o byłego chłopaka M. J. (1) a obecnego chłopaka I. L. (1) – K. W. (1). Na tym tle dochodzi do sytuacji spornych. Tak też było w dniu 10 sierpnia 2014 roku, kiedy to nad zalewem w miejscowości Z. przebywała I. L. (1) i M. J. (1). W pewnym momencie dziewczyny przechodziły obok siebie. Doszło między nimi do wymiany zdań. D. R. chcąc pomóc koleżance M. J. (1) doszło do kłócących się dziewczyn. Wtedy I. L. (1) w sposób wulgarny odezwała się do oskarżonej i M. J. (1). Ponieważ I. L. (1) odchodziła, D. R. poszła za nią, celem wyjaśnienia dlaczego wyzywa jej koleżankę M.. I. L. (1) cały czas krytykowała pokrzywdzoną. Wtedy oskarżona zaczęła szarpać za włosy I. L. (1). Następnie wsiadła do samochodu M. J. (1) i odjechała z miejsca zdarzenia. Oskarżona potwierdziła także, iż dokonała wpisu internetowego, w którym sugerowała pokrzywdzonej że dla jej dobra będzie lepiej jak nie będzie zgłaszała zdarzenia do jakiego doszło nad zalewem. D. R. w swoich wyjaśnieniach stanowczo natomiast zaprzeczyła aby uderzyła pokrzywdzoną.

Jak to już zostało podniesione wyjaśnienia oskarżonej są spójne praktycznie z całym pozostałym osobowym i nieosobowym materiałem dowodowym w postaci: zaświadczenia obdukcji, opinii lekarskiej, zeznaniami świadków: M. J. (2), K. M. (2), J. B., A. S., M. O. (2) i M. S. (1).

M. J. (1) zeznała, iż I. L. (1) zaczęła ją słowami: „czego się kurwo gapisz?”. Wtedy D. R. stanęła w jej obronie. I. L. (1) ubliżyła też oskarżonej i mówiła, że ta ostatnia nie da jej rady. Między oskarżoną

a pokrzywdzoną doszło do wymiany zdań. Świadek przyznała, że było szarpnięcie za włosy. Jednak nie widziała żadnego bicia.

Natomiast K. M. (1) podniosła, że w pewnym momencie nad zalewem doszła do niej M. J. (1) i poskarżyła się, że I. L. (1) zaczęła ją słowami: „co się kurwa gapisz”. Następnie K. M. (2) widziała jak oskarżona z pokrzywdzoną kłóca się. W pewnym momencie D. R. szarpnęła I. L. (1) za włosy.

A. S. wskazała natomiast, że jak stała z M. J. (1), to w pewnym momencie przechodziły obok nich E. B. i I. L. (1). Ta ostatnia powiedziała do D. R.: „czego się kurwa gapisz”. Słyszac te słowa oskarżona poszła w kierunku I. L. (1). Następnie pokrzywdzona z oskarżoną bardzo się kłóciły. I. L. (1) mówiła D. R., że oskarżona nie da jej rady. Wtedy oskarżona szarpnęła za włosy pokrzywdzoną. Świadek natomiast kategorycznie stwierdziła, że oskarżona nie uderzyła pokrzywdzonej, dziewczyny nie pobiły się. Za szczerością zeznań tego świadka przemawia okoliczność, że pomimo tego, że A. S. jest koleżanką D. R., przyznała, że nie wykluczone, iż oskarżona chciała coś więcej zrobić pokrzywdzonej, jednak dziewczyny zostały w porę rozdzielone.

Także J. B. potwierdziła, że I. L. (1) pierwsza zaczęła M. J. (1) i A. S.. To spowodowało, że D. R. stanęła w obronie koleżanek. Na prawdziwość zeznań J. B. wskazuje również to, że świadek ten nie stara się na siłę wymyślać rzeczy których nie pamięta. J. B. przykładowo szczerze przyznała, iż M. J. (1) i A. S. mówiły jej jakimi słowami zaczęła ich I. L. (1) ale składając zeznania świadek już o tym nie pamiętała. Nie pamiętała też czy awanturę wszczęła D. R. czy też I. L. (1) i czego ta awantura dotyczyła. Pamiętała natomiast, że I. popchnęła D.. Zachowanie to potwierdza zeznania tych świadków, którzy podnosili, iż I. L. (1) prowokowała oskarżoną mówiąc, że nie da jej rady. J. B. wskazała ponadto, że D. R. ciągnęła I. L. (1) za włosy. Natomiast oskarżona z pokrzywdzoną nie zadawał sobie ciosów i nie kopały się.

Sąd pragnie też szczególną uwagę zwrócić na zeznania M. O. (2)

i M. S. (1). Są to osoby nie zaangażowane po żadnej ze stron a nawet można stwierdzić, iż co do zasady jeżeli już by chcieli się zaangażować to fakt, że są kolegami K. W. (1) (obecnego chłopaka pokrzywdzonej) przemawia za tym, że składaliby zeznania przemawiające na korzyść I. L. (1).

M. O. (2) widział zdarzenie od momentu jak D. R. poszła za I. L. (1). Obie dziewczyny zaczęły się kłócić. Pokrzywdzona powiedziała do oskarżonej, że ta ostatnia będzie miała problemy bo coś trenuje. Te zeznania świadka wkomponowują się w twierdzenia świadków, którzy podnosili, że pokrzywdzona mówiła do oskarżonej, że nie da jej rady. I. L. (1) w pewnym momencie wyciągnęła ręce w kierunku D. R. tak jakby chciała ją popchnąć. Wtedy oskarżona szarpnęła za włosy pokrzywdzoną. D. R. nic więcej nie zrobiła I. L. (1). Dziewczyny nie uderzały się i nie kopały. Świadek słyszała też z relacji koleżanek M. J. (1), że wcześniej I. L. (1) powiedziała do D. R. coś takiego: „na chuj się gapisz”.

Z kolei M. S. (1) słyszał od innych osób, że I. L. (1) miał coś powiedzieć do M. J. (1). Wtedy oskarżona stanęła w obronie M. J. (1). Doszło do kłótni pomiędzy D. R. a I. L. (1). Dziewczyny wyzywał się słowami wulgarnymi. Nawzajem się podpuszczały. W pewnym momencie D. R. złapała I. L. (1) za włosy. Pokrzywdzona z oskarżoną nie pobiły się. Nie zadawały sobie ani ciosów ani kopnięć. Świadek potwierdził też, że M. J. (1) kłóci się z I. L. (1) o chłopka K. W. (1).

Ponadto wersja zaprezentowana przez oskarżoną jest wiarygodna, także dlatego, że mechanizm powstania obrażeń opisany i przeanalizowany przez biegłego R. K. odpowiada relacji D. R.. Nie odpowiada natomiast w całości zeznaniom I. L. (1). Jak wskazał bowiem biegły obrażenia I. L. (1) mogły powstać w wyniku szarpania za włosy i ramię. Biegły nie wskazuje natomiast na bicie pięściami po głowie.

Wydana w sprawie opinia lekarska R. K. nie budzi zastrzeżeń pod względem fachowości i rzetelności. Nie była ona także kwestionowana przez strony. Dlatego była ona podstawą ustaleń faktycznych w zakresie tą opinią objętych. Ponadto co do zasady koresponduje ona z zaświadczeniem obdukcji.

Przechodząc do oceny zeznań I. L. (1), zdaniem Sądu należy podchodzić do nich z pewną ostrożnością, gdyż znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym jedynie w części. Nie są wiarygodne jej zeznania, iż ona nie wiedziała za co oskarżona kazała przeproszać M. J. (1). Wskazane powyżej dowody pozwoliły

bowiem na ustalenie, że I. L. (1) wcześniej w sposób wulgarny zaczepiła M. J. (1). Odezwała się też wulgarnie do D. R.. I. L. (1) pomija też w swoich zeznaniach dość istotną okoliczność, że swoim zachowaniem prowokowała D. R. mówiąc że oskarżona nie da jej rady. Zupełnie odosobnione w kontekście zebranego materiału dowodowego są twierdzenia pokrzywdzonej, że oskarżona biła ją pięściami po głowie. Nie potwierdził tego żaden ze świadków. Przeczy temu również opinia biegłego chirurga. W pozostałym zakresie Sąd przyjął za wiarygodne zeznania I. L. (1) gdyż znajdują uzupełnienie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zdaniem Sądu pokrzywdzona w swoich zeznaniach starała się kreować na zupełnie niczemu nie winną ofiarę ataku D. R.. Chcąc ukazać siebie w takim świetle robiła wszystko aby swoje negatywne zachowanie maksymalnie zminimalizować, natomiast D. R. przedstawić w jak najgorszym świetle.

Na poparcie powyższych twierdzeń Sąd pragnie zwrócić uwagę na treść opinii psychologicznej. Biegły wskazuje wprawdzie, że I. L. (1) nie ma skłonności do konfabulowania. Z psychologicznego punktu widzenia brak jest podstaw do uznania zeznań świadka za niewiarygodne. Należy przyjąć, że stanowią one wiarygodne źródło informacji o przeżytych zdarzeniach. Jednocześnie jednak zauważa w jej osobowości dynamizmy zorientowane na manipulację. Biegły stwierdził u I. L. (1) potencjalną, osobowościowo uwarunkowaną zdolność do podejmowania takich zachowań. Biegły podnosi, iż nie oznacza to, że określone zeznania są elementem manipulacji. Zdaniem Sądu opinia biegłego pozwala na przyjęcie, iż wprawdzie co do zasady pokrzywdzona jest wiarygodnym źródłem dowodowym i nie ma skłonności do konfabulacji. Oceniając to oczywiście z punktu widzenia psychologicznego. Jednak w jej relacjach mogą się pojawiać pewne manipulacje. Czyli w sytuacji kiedy uzna to za zasadne może takie manipulacje wprowadzić do swoich relacji. Zdaniem Sądu tak też jest w niniejszej sprawie. Zeznania I. L. (1) trzeba bowiem oceniać przez pryzmat innych dowodów w sprawie. Zeznania w części w której wskazuje, że D. R. wyrządziła jej krzywdę poprzez szarpanie i ciągnięcie za włosy oraz spowodowanie określonych obrażeń są prawdziwe. Natomiast przedstawianie siebie jako tylko pokornej ofiary, która w żaden sposób nie weszła w spór z M. J. (1) i D. R. oraz „ubarwienie” przebiegu zdarzenia poprzez wskazywanie, że D. R. ją pobiła stanowi już elementy manipulacji, które pojawiły się w jej depozycjach.

Sąd uznał, iż opinia biegłego psychologa jest jasna, pełna, wewnętrznie oraz zewnętrznie niesprzeczna oraz kompletna. Spełnia wszystkie wymogi o jakich mowa w treści art. 201 kpk. Nadto pochodzi od osoby fachowej i bezstronnej nie zainteresowanej korzystnym rozstrzygnięciem na rzecz którejkolwiek ze stron procesu. Biegły na podstawie przeprowadzonego badania udzielił odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym mógł i powinien był udzielić, uwzględnił także wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności. W szczególności analizowana opinia jest zupełna (kompletna i dokładna), komunikatywna (zrozumiała i jasna) oraz rzetelnie i wnikliwie uzasadniona (tj. logicznie, zgodnie z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy). Nie ujawniły się także żadne powody w rozumieniu przepisu art. 196 kpk, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności powołanego biegłego.

Oceniając zeznania I. L. (1) trzeba mieć też na uwadze zachowanie ojca pokrzywdzonej zaraz po zdarzeniu. Zgłasza on bowiem na policji dokonanie przestępstwa rozboju. Należy tylko domniemywać ale w sposób jak najbardziej uzasadniony, że taką wersję zdarzenia przedstawiła mu córka. Tu pojawił się ponownie element manipulacji ze strony I. L. (1).

Oceniając zeznania E. B. trzeba pamiętać, że jest ona koleżanką I. L. (1). Starła się zatem przedstawić przebieg zdarzenia w świetle jak najkorzystniejszym dla pokrzywdzonej. Dlatego też Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka jedynie w części, w której są kompatybilne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Przede wszystkim Sąd pragnie zauważyć, że także ten świadek wskazał, że co do zasady to I. L. (1) pierwsza zaczepiła M. J. (1) i A. S. słowami: „czego się patrzycie”. Świadek jednocześnie jednak zaprzecza aby odbyło się to w sposób wulgarny. Przedstawienie takiej wersji tego fragmentu zdarzenia jest jednak zrozumiałe z powodów wskazanych powyżej. Z tych samych powodów dalsza część jej depozycji wskazuje, iż to D. R. groziła I. L. (1), że ją pobije jak nie przeprosi M. J. (1) i że to tylko oskarżona był agresywna. W pewnym momencie D. R. uderzyła z pięści w głowę I. L. (1). Sąd jeszcze

raz pragnie zauważyć, iż nie potwierdził tego żaden ze świadków poza I. L. (1) i E. B.. Przeczy temu również opinia biegłego chirurga. Natomiast jako w pełni wiarygodne należy uznać zeznania tego świadka w części w której wskazuje, iż D. R. szarpała za włosy I. L. (1).

Z dość dużą ostrożnością należy podchodzić też do zeznań R. L.. Przede wszystkim jest on ojcem pokrzywdzonej i jako osoba najbliższa przedstawiał wersję zdarzenia przemawiająca na korzyść I. L. (1). Ponadto nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia i jego przebieg zna tylko z relacji I. L. (1) i E. B.. Tym samym co zrozumiale powtarza on wersję zdarzenia przekazaną mu przez tych świadków. Sąd pragnie zwrócić w tym miejscu uwagę na jeszcze bardzo istotny dowód – tj. zapis nagrania ze zgłoszenia R. L. na policję zaistniałego zdarzenia. R. L. informuje dyżurnego policji, że D. R. dokonała przestępstwa rozboju na jego córce I. L. (1) (k. 85). Pokazuje to w całej rozciągłości nastawienie R. L. a należy również domniemywać, że także I. L. (1) do zaistniałej sytuacji. Chcieli oni bowiem z tak naprawdę zwykłej sprzeczki do jakiej doszło między dziewczynami o chłopaka uczynić bardzo poważne przestępstwo, zarzucając D. R., że dopuściła się zachowań, które tak naprawdę nie miały miejsca. R. L. zeznał, że od córki uzyskał informację, iż D. R. złapała ją za głowę, ściągnęła do dołu i uderzała pięścią w tył głowy. Mówiła, że została pobita bez powodu. Pokazuje to jak nieszczerza w swoich relacjach była I. L. (1). Abstrahując już od zeznań świadków, taki przebieg zdarzenia nie odpowiada ustaleniom poczynionym przez biegłego chirurga co do mechanizmu powstałych obrażeń. Ponadto nawet E. B., która jak to już zostało podniesione zeznawała na korzyść I. L. (1) wskazała tylko na jedno uderzenie pięścią w głowę.

W relacjach I. L. (1) i R. L. dawało się zauważyć wyraźne tendencje wyolbrzymiania i przejaskrawiania tego co miało spotkać pokrzywdzoną ze strony oskarżonej. Warto zeznania tych świadków zestawić z obrażeniami ujawnionymi u I. L. (1). Z zeznań tych świadków wynika, że oskarżona miała wielokrotnie i z dużą siłą (po zdarzeniu pokrzywdzona miała bowiem być oszołomiona) uderzać I. L. (1) pięściami po głowie. Gdyby rzeczywiście tak było niewątpliwie obrażenia na głowie byłyby nieporównanie liczniejsze, rozleglejsze i poważniejsze. W tej sytuacji jak to już zostało podniesione, Sąd uznała, że zakres odpowiedzialności D. R. może być oparty o zeznania pokrzywdzonej i jej ojca o tyle tylko o ile zostały one uwiarygodnione innymi dowodami.

Także świadek K. W. (1) zna przebieg zdarzenia jedynie z relacji złożonej mu przez pokrzywdzoną oraz kolegów M. S. (1) i M. O. (2). K. W. (2) wskazał, iż I. L. (1) przekazała mu, że została pobita przez D. R., w ten sposób, że oskarżona ją szarpała, biła i ciągnęła za włosy. Sąd dał wiarę tej części jego zeznań, gdyż oczywistym jest, że pokrzywdzona przedstawiła mu taką właśnie wersję zdarzenia. Natomiast wątpliwym jest aby M. S. (1) i M. O. (2) informowali go, że D. R. uderzyła pokrzywdzoną w głowę. M. S. (1) i M. O. (2) zaprzeczali bowiem podczas zeznań aby miało dojść do jakiegokolwiek uderzenia pokrzywdzonej przez oskarżoną. Zeznania K. W. (1) pozwoliły natomiast na potwierdzenie, iż pomiędzy M. J. (1) a I. L. (1) jest konflikt dotyczący jego osoby. Dziewczyny są o niego zazdrosne.

Znikomą wartość dowodową mają zeznania funkcjonariuszy policji M. B. i P. K.. Wskazani świadkowie potwierdzili jedynie, że w dniu 10 sierpnia 2014 roku dyżurny chciał ich skierować nad zalew w miejscowości Z., gdyż miało tam dojść do pobicia. Nie pojechali tam jednak, gdyż podejmowali interwencję w M.. Tym samym nie byli oni na miejscu zdarzenia, nie widzieli też pokrzywdzonej po tym zdarzeniu.

Nie mają żadnego znaczenia dla sprawy zeznania R. S.. Świadek nie miał bowiem wiedzy na temat przedmiotowego zdarzenia.

Nieosobowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie był podczas postępowania kwestionowany i Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć jego wiarygodność.

Sąd dzieląc kwalifikację prawną przyjętą przez oskarżyciela prywatnego dokonał jednak zmian w opisie czynu. Sąd wbrew zarzutom nie przyjął aby D. R. biła rękami po głowie i kończynach górnych I. L. (1). Zebrany materiał dowodowy pozwolił bowiem na przyjęcie, iż oskarżona szarpała za włosy i ramię pokrzywdzoną.

Resumując zdaniem Sądu D. R. w dniu 10 sierpnia 2014 roku około godziny 18.00, nad zalewem w miejscowości Z. szarpiąc za włosy i za ramię I. L. (1) spowodowała u niej stłuczenie głowy w okolicy potylicznej prawej z obrzękiem, ukruszenia szkliwa zęba siekacza górnego lewego (+1), stłuczenie ramienia lewego z zasinieniem, powierzchowne, liniżne otarcie naskórka kończyny górnej lewej i powodując w ten sposób naruszenie czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż dni, swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 157 § 2 kk.

Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu Karnego. D. R. nie dała posłuchu normie prawnej, mimo iż miała taką możliwość.

Oceniając iż stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny Sąd wziął pod uwagę:

- niewielkie rozmiary wyrządzonej i grożącej szkody – pokrzywdzona mimo

wszystko doznała stosunkowo niegroźnych obrażeń;

- sposób i okoliczności popełnienia czynu – D. R. działała pod wpływem dość silnych emocji związanych z zachowaniem I. L. (1) względem niej i M. J. (1). Zachowanie oskarżonej było spowodowane narastającą tego dnia sytuacją konfliktową, w której pokrzywdzona miał swój udział;

- popełnienie przestępstwa umyślnie z zamiarem bezpośrednim, który powstał przypadkowo pod wpływem impulsu,

- motywację sprawcy, która w swoim odczuciu działała w celu obrony swojego dobrego imienia oraz koleżanki.

Ponadto w niniejszej sprawie także stopień winy nie był znaczny. Oskarżona była bowiem zdenerwowana wcześniejszym zachowaniem I. L. (1). Awantura która wybuchła tego dnia była pokłosiem trwającego już od jakiegoś czasu konfliktu pokrzywdzonej z M. J. (1). Ponadto pokrzywdzona podgrzewała temperaturę konfliktu. Oskarżona nie działała w sposób uprzednio przemyślany czy też zaplanowany

(z góry powziętym zamiarem). Użycie siły fizycznej wobec pokrzywdzonej było reakcją na zaczepkę I. L. (1), która najpierw w wulgarny sposób odezwała się do koleżanki oskarżonej, następnie do samej oskarżonej a w końcu sama parła do siłowej konfrontacji z D. R.. Zamiar popełnienia czynu powstał więc u oskarżonej nagle pod wpływem wzburzenia wywołanego prowokacyjnym zachowaniem pokrzywdzonej. Ustalenie to jest ważne, albowiem zamiar nagły jest przeżyciem, z którym zarówno nauka prawa karnego jak i praktyka orzecznicza łączą mniejszy stopień winy. Sprawca nie ma bowiem wystarczającej dyspozycji czasowej i warunków wszechstronnego przemyślenia czynu i dlatego podejmuje taką a nie inną decyzję określonego zachowania się. Decyzja podjęta w sposób nagły, pod wpływem emocji, bez możliwości racjonalnego rozważenia okoliczności, które mogłyby doprowadzić do innego zachowania się, jest bez wątpienia mniej naganną od przypadków działania z góry powziętym zamiarem, tj. gdy sprawca ma czas i możliwości wszechstronnego przemyślenia czynu, a jednak przestępstwo z rozmysłem przygotowuje i wykonuje (wyrok SN z dnia 27.10.1995r., III KRN 118/95, Prok. i Pr. 1996/4/1).

Sąd poczytał na korzyść oskarżonej jej uprzednią niekaralność. Ponadto co do zasady przyznała się ona do zarzucanego jej czynu wskazując, że szarpała pokrzywdzoną za włosy. Ponadto działała ona pod wpływem wzburzenia wywołanego zachowaniem I. L. (1), która jeszcze dodatkowo prowokowała ją, mówiąc, że oskarżona nie da jej rady.

Oskarżoną obarcza wyłącznie nadmierna i nieadekwatna reakcja do prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonej.

Dlatego też Sąd nie kwestionując całej naganności zachowania oskarżonej, uznał jednak, iż niniejszej sprawie zachodzą podstawy do skorzystania z instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Art. 66 § 1 i 2 kk przewiduje, iż Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karana za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają

przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa, zaś przypisane sprawcy przestępstwo zagrożone jest karą nie przekraczającą 3 lat pozbawienia wolności.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika niezbicie, iż okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. Sąd miał tu także na uwadze, że D. R. nie była dotychczas karana, nie tylko za przestępstwo umyślne, ale również za nieumyślne. Zarzucany jej czyn stanowił wynik ogólnie napiętej sytuacji między zwaśnionymi M. J. (1) i I. L. (1). Wydanie wyroku skazującego w ocenie Sądu doprowadziłoby jedynie do pogłębienia konfliktu i wzajemnych animozji pomiędzy dwoma grupami dziewczyn. Za warunkowym umorzeniem przemawia także fakt, iż sama pokrzywdzona niejako sprowokowała awanturę zaczepiając w niewybredny sposób M. J. (1) a następnie mówiąc do D. R., że ta ostatnia nie da jej rady. Tym samym pokrzywdzona także parła do konfrontacji siłowej.

Także właściwości i warunki osobiste oskarżonej oraz dotychczasowy sposób życia, młody wiek oraz kontynuowanie nauki, dają podstawę do przypuszczenia, że oskarżona nie poczyta sobie warunkowego umorzenia za bezkarność i będzie mimo to przestrzegała porządku prawnego, a w szczególności nie popełni nowego przestępstwa.

Mając na uwadze fakt, iż wina i stopień społecznej szkodliwości czynu nie są znaczne, Sąd na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k., art. 67 § 1 k.k. postępowanie warunkowo umorzył na okres próby wynoszący dwa lata.

Ustalając okres próby na dwa lata Sąd miał przede wszystkim na uwadze ukazanie oskarżonej, iż takie zachowania nie zasługują na aprobatę a sytuacje sporne z innymi osobami należy rozwiązywać inaczej niż w sposób siłowy. Ponadto pomiędzy zwaśnionymi grupami dziewczyn a zwłaszcza pomiędzy I. L. (1) i M. J. (1) od dłuższego czasu istnieje konflikt. Tym samym istnieje potencjalne niebezpieczeństwo, iż w ramach tego konfliktu mogłoby dojść do kolejnych negatywnych zachowań. Dlatego też celem dalszego przyjrzenia się postawie oskarżonej Sąd oznaczył czas próby na maksymalny okres.

W niniejszej sprawie pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnosił o skazanie oskarżonej na karę pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu skazanie D. R. na karę pozbawienia wolności nawet w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i jednocześnie z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby zbyt surową represją jaka spotkałaby D. R. za poszarpanie innej dziewczyny za włosy i ramię. Trzeba mieć na uwadze, że oskarżona jest jeszcze młodą osobą. Wchodzi praktycznie w dorosłe życie. Incydent (niewątpliwie naganny) który miał miejsce w dniu 10 sierpnia 2014 roku, który w konsekwencji doprowadziłby do wydania wyroku skazującego, mógłby w ostatecznym rozrachunku zaważyć na dalszym życiu D. R.. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że w realiach dzisiejszego rynku pracy osobom młodym, bez odpowiedniego doświadczenia zawodowego trudno jest podjąć zatrudnienia. Nie może budzić wątpliwości, iż trudność ta znacznie wrasta, gdy poszukujący pracy jest osobą uprzednio karaną.

W rozpoznawanej sprawie, koniecznym było rozstrzygnięcie, według której ustawy orzekać. Czyn został bowiem popełniony w dniu 10 sierpnia 2014 roku. Natomiast wyrok został wydany w dniu 31 marca 2016 roku. W międzyczasie tj. w dniu 1 lipca 2015 roku doszło do nowelizacji Kodeksu karnego. Tym samym w niniejszej sprawie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a czasem orzekania doszło do zmiany ustawy – Kodeks karny.

Dlatego też wydając wyrok w przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze treść art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy ustawą względniejszą dla oskarżonej był Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa. Nie zmienia tego faktu treść art. 66 § 2 kk. Zgodnie z poprzednim brzmieniem tego przepisu warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności. Natomiast po nowelizacji Kodeksu karnego próg graniczny został podniesiony do kary przekraczającej 5 lat pozbawienia wolności, czyli co do zasady nowe brzmienie art. 66 § 2 kk

jest korzystniejsze. W realiach niniejszej sprawy nie ma to jednak żadnego znaczenia dla oskarżonej, gdyż pozostaje ona pod zarzutem popełnienia przestępstwa zagrożonego karą do 2 lat pozbawienia wolności. Natomiast pozostałe regulacje Kodeksu karnego są korzystniejsze dla oskarżonej w brzmieniu tego kodeksu przed dniem 1 lipca 2015 roku. Zgodnie bowiem z art. 67 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku warunkowe umorzenie następuje na okres próby, który wynosi od roku do 2 lat. W obecnym brzmieniu warunkowe umorzenie następuje na okres próby, który wynosi od roku do 3 lat.

Fakt, iż poprzednie brzmienie Kodeksu karnego jest korzystniejsze wynika także przy założeniu, że w sprawie zapadłby wyrok skazujący. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że Sąd najpierw dokonuje wyboru ustawy względniejszej w każdym jej aspekcie a dopiero po dokonaniu tego wyboru przechodzi do wydania orzeczenia w oparciu o wybraną już ustawę.

Według treści art. 69 § 1 kk obowiązującego na dzień popełnienia przestępstwa Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat. Natomiast w brzmieniu art. 69 § 1 kk na dzień orzekania Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym roku. Ponadto według nowego brzmienia art. 72 § 1 kk zawieszając wykonanie kary, jeżeli nie orzeka się środka karnego, Sąd jest zobligowany do poddania oskarżonego przynajmniej jednemu z obowiązków wskazanych w art. 72 § 1 pkt 1-8. Natomiast jak stanowił art. 72 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa, zawieszając wykonanie kary, sąd **może** zobowiązać skazanego do podaniu się obowiązkom wskazanym w tym artykule. Jedynym rozwiązaniem, które powoduje, iż nowo obowiązująca ustawa w przypadku skazania wypada korzystniej od poprzedniego brzmienia Kodeksu karnego jest regulacja art. 70 § 1 kk. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 70 § 1 kk okres próby wynosi od roku do lat 3. Natomiast według brzmienia art. 70 § 1 pkt 1 kk na dzień popełnienia przestępstwa okres próby w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wynosi od 2 do 5 lat.

Reasumując Sąd na podstawie art. 4 § 1 k.k. wydając orzeczenie w przedmiotowej sprawie oparł się na ustawie z dnia 6.06.1997 roku – Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstw. Ustawa ta była względniejsza dla sprawcy.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł ponadto o zasądzenie kwoty 1.000 złotych tytułem częściowego naprawienia szkody. W niniejsze sprawie szkoda o charakterze majątkowym nie została w żaden sposób wykazana. Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż w rozpoznawanej sprawie istnieją jedynie przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zgodnie z art. 67 § 3 kk Sąd zobligowany jest do zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody w całości lub w części. Wprawdzie w przeciwieństwie do obecnego brzmienia art. 67 § 3 kk, przepis ten do dnia 30 czerwca nie wskazywał *expressis verbis*, że Sąd może orzec zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, jednak zdaniem Sądu również przy poprzednim brzmieniu art. 67 § 3 kk była taka możliwość. W nauce prawa karnego był bowiem pogląd, że „zobowiązanie do naprawienia szkody”

w rozumieniu art. 67 kk obejmuje także naprawienie strat poniesionych przez pokrzywdzonego w dobrach niemajątkowych, a więc także zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. Łukaszewicz M., Ostapa A. w: Obowiązek naprawienia szkody – wybrane zagadnienia, Prok. i Pr. 2001/9/54 – t. 4; również Guzik A., w: Wpływ warunków materialnych sprawcy na nakładanie obowiązku naprawienia szkody, Cz.PKiNP 2002/1/127 – t. 2).

Mając na uwadze obrażenia jakie doznała pokrzywdzona na skutek zachowania oskarżonej, oraz znaczny stopień przyczynienia się pokrzywdzonej do tego, że oskarżona zachowała się wobec niej agresywnie, Sąd na podstawie art. 67 § 3 kk zasądził od D. R. na rzecz I. L. (1) kwotę 500 złotych tytułem częściowego naprawienia szkody poprzez zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu I. L. (1), która czynem przestępczym doznała naruszenia czynności narządów ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni należy się rekompensata za poniesioną krzywdę. Żądanie 1.000 złotych jest jednak nadto wygórowane i nie znajduje w ocenie Sądu żadnego uzasadnienia. Tym bardziej, iż pokrzywdzona sama po części sprowokowała zaistniałą sytuację. Jednocześnie jednak gdyby pokrzywdzona uznała, iż jest w stanie wykazać, że faktycznie jej krzywda odpowiada kwocie 1.000 złotych, Sąd nie chcąc zamykać jej drogi do dochodzenia pozostałej uznanej przez nią za zasadną kwoty, orzekł o częściowym naprawieniu szkody, nie pozbawiając jej możliwość wystąpienia w pozostałym zakresie na drogę postępowania cywilnego.

W niniejszej sprawie oskarżycielka prywatna była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata. Sąd ustalił wydatki związane z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika na kwotę 2.000 złotych. Sąd zasądzając wskazaną kwotę tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego miał na uwadze treść § 2 ust. 1 i 2, § 14 ust. 2 pkt 1 i ust. 7 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (T.j. Dz.U. z 2013r., poz. 461). W ocenie Sądu orzeczona kwota jest adekwatna do nakładu pracy pełnomocnika oskarżyciela prywatnego a także charakteru i zawłości sprawy.

W oparciu o treść art. 622 kpk, zgodnie z którym w postępowaniu z oskarżenia prywatnego w razie warunkowego umorzenia postępowania zarządza się zwrot uiszczonych przez oskarżyciela prywatnego zryczałtowanych wydatków w całości, Sąd zarządził zwrot I. L. (1) kwoty 300 złotych.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżoną od obowiązku zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niej zbyt uciążliwe. Oskarżona ma jedynie wykształcenie gimnazjalne. Nie ma wyuczonego zawodu. Aktualnie kontynuuje naukę. Nie osiąga żadnych dochodów. Nie ma majątku. Ponadto wyrok zapadły

w niniejszej sprawie obliguje już ją do zapłaty na rzecz oskarżycielki prywatnej łącznie kwoty 2.500 złotych, co przy sytuacji majątkowej D. R. jest już dla niej wygórowaną kwotą.